

MICHAEL FRAYN

CZEGO NIE WIDAĆ

(Noises off)

PRZEKŁAD: KAROL JAKUBOWICZ, MAŁGORZATA SEMIL

REŻYSERIA: TOMASZ DUTKIEWICZ

SCENOGRAFIA: WOJCIECH STEFANIAK

KOSTIUMY: MAŁGORZATA BURSZTYNOWICZ

ŚWIATŁA: MAREK ZIELONKA

ASYSTENT REŻYSERA: MICHAŁ GÓRSKI

OBSADA:

DOTTY OTLEY/PANI CLACKETT – PATRYCJA ZYWERT

LLOYD DALLAS – WOJCIECH WACHUDA

GARRY LEJEUNE/ROGER – JAROSŁAW RABENDA

BROOKE ASHTON/VICKY – NATALIA RZEŹNIAK

POPPY NORTON-TAYLOR – KAROLINA ŁĘKAWA

FREDERICK FELLOWES/PHILIP – MICHAŁ GÓRSKI /
WIKTOR KORZENIOWSKI

BELINDA BLAIR/FLAVIA – KAROLINA MICHALIK

TIM ALLGOOD – MAREK BRAUN

SELSDON MOWBRAY/ZŁODZIEJ – WŁODZIMIERZ MANCEWICZ
(GOŚCINNIE)

DYREKTOR NACZELNY ZBIGNIEW RYBKA

PREMIERA 8 PAŹDZIERNIKA 2011 - DUŻA SCENA

TEATR POWSZECHNY
www.teatr.radom.pl

Plac Jagielloński 15, 26-600 Radom
www.teatr.radom.pl

Kasa biletowa:
wt. - sob. w godz. 9.00-13.00 i 16.00-19.00
oraz w ndz. w godz. 16.00-19.00

przedaż biletów:
tel: 048 384 53 22, sms: 604 56 64 06
e-mail: bilety@teatr.radom.pl

eBilet.pl
Pierwszy bilet. Bezpośredni kontakt.

MegaBilet..

Teatr wyposażony jest w sprzęt dla słabosłyszących zakupiony ze środków PFRON

ZASTĘPCA DYREKTORA
Aleksandra Jakielaszek

SEKRETARIAT, KOORDYNACJA PRACY
ARTYSTYCZNEJ
Renata Połowska

KIEROWNIK TECHNICZNY
Tadeusz Kobiłka

KIEROWNIK SEKCJI OBSŁUGI SCENY
Marek Zielonka

KIEROWNIK LITERACKI
Anna Kulpa

KONSULTANT PROGRAMOWY
Jolanta Korlubi-Ogonkowska

KIEROWNIK BIURA OBSŁUGI WIDZÓW
Jolanta Janus

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW
Piotr Tomczyk
Aleksandra Leśniewska
Karolina Kacak

KASA BILETOWA
Agnieszka Augustyniak

GŁÓWNA KSIĘGOWA
Lidia Czerwińska

KSIĘGOWOŚĆ
Małgorzata Fiuk
Anna Klimas
Marzena Włoskiewicz

KADRY
Agnieszka Pawłowska

KIEROWNIK ADMINISTRACJI
Dorota Duźbabeł

ADMINISTRACJA
Sabina Kamińska
Wiesława Pietrasik
Izabela Stępniewska

TRANSPORT I ZAOPATRZENIE
Zbigniew Wolszczak

INSPICJENT, SUFLER
Aleksandra Michalczyńska
Anna Pietruszka
Ewelina Kołodziejczak

ŚWIATŁO I DŹWIEK
Radosław Kosmala
Grzegorz Jęczyński
Tomasz Świątkowski
Rafał Pietrzykowski
Sylwester Krawczyk
Mateusz Zakonek
Tomasz Sys

BRYGADIER SCENY
Janusz Młynarczyk

MONTAŻYŚCI SCENY
Waldemar Dolega
Artur Fajdek
Dariusz Skrzynecki
Marian Spławiec
Marcin Sroka
Bartłomiej Małek

KIEROWNIK PRACOWNI OBSŁUGI
Bogumiła Ciecielek

GARDEROBIANE
Grażyna Owczarek
Małgorzata Kępka

CHARAKTERYZATORNIA
Maria Opozda
Katarzyna Łukawska

PRACOWNIA KRAWIECKA
Renata Cichoń
Iwona Włoskiewicz

PRACOWNIA STOLARSKO
-TAPICERSKA
Tadeusz Fajdek
Paweł Skóra

PRACOWNIA PLASTYCZNA
Wojciech Weryk
Monika Borysiewicz

PRACOWNIA ŚLUSARSKA
Roman Kucharczyk
Bogusław Stajniak

PRALNIA, FARBARNIA
Jadwiga Włodarkiewicz

SEKCJA GOSPODARCZA
Halina Dudek
Grażyna Kozera
Jadwiga Kuśtra
Marianna Małek
Barbara Sokołowska
Barbara Wróbel
Henryk Kamusiński
Grzegorz Rdzanek
Teresa Majewska

REDAKCJA PROGRAMU
Anna Kulpa
OPRACOWANIE GRAFICZNE
Agnieszka Wiech
ZDJĘCIA
Marian Strudziński

W programie wykorzystano anegdoty z książki A. Budzińskiej "Rodzinki i migdały" (Katowice 1986) oraz opowieści Włodzimierza Mancewicza, Patrycji Zywert i Michała Górskiego.

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego
jest instytucją kultury Miasta Radomia

TEATR POWSZECHNY
im. Jana Kochanowskiego www.teatr.radom.pl

MICHAEL FRAYN

CZEGO NIE WIDAĆ



1962
rekord
F&G

DZIENNIK
TEATRALNY

okno
magazyn

Plus
radio

Echo
Dziennik

eska

damy

gazeta

Gdy mi przyszło wybierać zawód, zmieniałem decyzję co parę miesięcy: myśliwy, lotnik, marynarz. W końcu pomyślałem, że obierając zawód aktora mogę być tym wszystkim, a nawet królem lub wariatem.

Wiesław Gołas

CZEGO NIE WIDAĆ... NO WŁAŚNIE, CZEGO? TO NAPRAWDĘ OBSZERNY TEMAT. ŻMUDNE WIELOGODZINNE PRÓBY I PARALIZ PRZEDPREMIEROWEGO STRESU, UDRĘKA NIEPEWNOŚCI I RADOŚĆ TWORZENIA. ATMOSFERA NAELEKTRYZOWANA ENERGIA, NIEZAPOMNIANY ZAPACH KULIS. MAGIA TEATRU, KTÓRA DZIAŁA JAK NARKOTYK. I PROZA TEATRU, BEZ KTÓREJ NIE MA MAGII. TO, CO DZIEJE SIĘ W BLASKU REFLEKTORÓW, TO TYLKO CZĘŚĆ TEATRALNEGO ŻYCIA. PO DRUGIEJ STRONIE RAMPY KAŻDEGO WIECZORU TWORZY SIĘ NAJZUPEŁNIEJ AUTONOMICZNA (I NIEZWYKLE WCIĄGAJĄCA), CAŁKOWICIE ALTERNATYWNA HISTORIA TEATRU POD ROBOCZYM TYTUŁEM „CZEGO NIE WIDAĆ”... I OKAZUJE SIĘ NA PRZYKŁAD, ŻE ŻYCIE AKTORÓW BYWA NIEPRZEWIDYWALNE I WCAŁE NIE JEST TAK RÓŻOWE, JAK BY NAM SIĘ NA PIERWSZY RZUT OKA MOGŁO WYDAWAĆ. PRZYKŁADY? BARDZO PROSZĘ...



W TEATRZE OD WIEKÓW PANUJĄ PEWNE ZASADY: SĄ MISTRZOWIE I...

TUŻ PO WOJNIE W KRAKOWSKIM STARYM TEATRZE WYSTAWIANO „AMFITRIONA 38”, W KTÓRYM WOSZCZEROWICZ I MROŻEWSKI GRALI BOGÓW, A GUSTAW HOLOUBEK POSŁAŃCA. PO PIERWSZYM AKCIE HOLOUBEK WPAŁ DO GARDEROBY:
- PROSZĘ MNIE SZYBKO PRZEBRAĆ!
STARY GARDEROBIANY POPATrzyŁ WYNIOSŁE, PO CZYM ODPAŁ Z GODNOŚCIĄ:
- NAJPIERW BOGOWIE, POTEM POSŁANIEC.

BYWAMY WYMAGAJĄCY... PRZESADNIE

ANDRZEJ SZCZĘPKOWSKI NA POCZĄTKU SWOJEJ KARIERY SCENICZNEJ ZNAŁAZŁ SIĘ W TEATRZE IM. S. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH. ÓWCZESNY DYREKTOR OTWORZYŁ WŁASNIE NOWĄ SCENĘ TEATRU KAMERALNEGO, KTÓRA NALEŻAŁA DO NAJMNIEJSZYCH W KRAJU. ZAPROSIL AKTORÓW, BY POCHWALIĆ SIĘ, CO UDAŁO MU SIĘ - MIMO WIELKICH TRUDNOŚCI - WYDOBYĆ OD WŁADZ MIEJSKICH. ANDRZEJ SZCZĘPKOWSKI W MILCZENIU PRZEMIERZAŁ SAŁĘ - TRZY KROKI WSZERZ, CZTERY WZDŁUŻ
- W KONCU WYPALIŁ:
- DYREKTORZE, PAN SIĘ TAK CIESZY, A TU NAWET NIE MA GDZIE ROLI... POŁOŻYĆ!

WBREW LOGICE W TEATRZE NIERZADKO NAJSKUTECZNIEJ DZIAŁAJĄ NAJBARDZIEJ NIEDORZECZNE WYJAŚNIENIA...

W TRAKCIE PRÓB DO „WYZWOLENIA” WYSPIAŃSKIEGO W REŻYSERII SWINARSKIEGO PRZYGOTOWYWANO FRAGMENT O AUTOMEDONIE. AKTORZY WIEDZIELI, CO TA POSTAĆ OZNACZA W MITOLOGII, ALE NIE MOGLI DOJŚĆ DO TEGO, CO ZNACZYŁA DLA WYSPIAŃSKIEGO. SWINARSKI ZAPROPONOWAŁ GRAJĄCEMU ROLĘ KONRADA JERZEMU TRELI:
- SPRÓBUJ TO ZAGRAĆ. NIE TAK, JESZCZE RAZ, SPRÓBUJ TO ZAGRAĆ INACZEJ!
- NIE WIEM JAK, NIE ROZUMIEM! - MIOTAŁ SIĘ ZROZPACZONY TRELA.
GDY PO SIÓDMEJ JUŻ PRÓBIE ZAGRANIA SCENY AKTOR WYZNAŁ, ŻE NADAL NIC NIE ROZUMIE, REŻYSER KRZYKNAŁ Z WIDOWNI:
- WIEM. AUTOMEDON TO JEST TAKI PŁYN DO MYCIA SAMOCHODÓW!

ŻYCIE TEATRALNE OBFITUJE W DOBRE RADY I ZŁOTE MYŚLI...

MAM ŚWIETNY SPOSÓB NA TREME, PRZED WEJŚCIEM NA SCENĘ OBSERWUJĘ WIDZÓW PRZESZPARĘ W KURTYNIE I WYOBRAZAM ICH SOBIE... NA GOLASA.
BOGUMIŁ KOBIELA



POPULARNOŚĆ ZOBOWIĄDUJE...

PEWNEGO RAZU NA MARSZAŁKOWSKIEJ JAKIŚ NIEZNAJOMY ZACZEPIŁ ANDRZEJA ŁAPICKIEGO I GRZECZNIE ZAPYTAŁ:
- PRZEPRAŞAM, GDZIE MOGĘBYM KUPIĆ GOLF?!
- DLACZEGO WŁAŚNIE MNIE PAN O TO PYTA? - ZAINTERESOWAŁ SIĘ AKTOR.
- PRZYJECHAŁEM NA ZAKUPY Z BIAŁEGOSTOKU I POZA PANEM NIKOGO TU NIE ZNAM - WYZNAŁ.

STARAMY SIĘ BYĆ PRZEKONYWAJĄCY...

W JEDNEJ ZE SCEN „PINOKIA” PATRYCJA ZYWERT PROSIŁA WRÓŻKĘ, ŻEBY POMOGŁA GRANEMU PRZEZ NIĄ BOHATEROWI ZOSTAĆ CHŁOPCEM. WRÓŻKA KONSEKWENTNIE ODMAWIAŁA, TŁUMACZĄC, ŻE NIE MOŻE TEGO ZROBIĆ, PONIEWAŻ PINOKIO JEST MARIONETKĄ. PODCZAS CAŁEJ SCENY W PIERWSZYM RZĘDZIE NIECIERPLIWIE KRĘCIŁA SIĘ MALUTKA SZĘŚCIOŁATKA, KTÓRA W KOŃCU NIE WYTRZYMAŁA NAPIĘCIA, WYCIĄGNĘŁA RĄCZKĘ W STRONĘ WRÓŻKI I ZACZĘŁA ZARLIWIE PROSIĆ:
“WŁOSKO, PŁOSEEEE, ZŁUB TO DLA NIEGO.”

CZASEM OKAZUJE SIĘ, ŻE ŚWIAT NIE ZAWSZE KRĘCI SIĘ WYŁĄCZNIE WOKÓŁ NAS...

NAPRZECIW JADĄCEGO TRAMWAJEM JERZEGO STUHRA SIEDZIAŁA MIŁA STARSZA PANI I PRZYGLĄDAŁA MU SIĘ UWAZNIE.
- JA PANA SKĄDŚ ZNAM? - PADŁO PYTANIE.
PRZEWIDUJĄC ROZPOZNANIE, AKTOR POWIEDZIAŁ SKROMNIE:
- TO SIĘ ZDARZA.
- JA SOBIE ZARAZ PRZYPOMNĘ, SKĄD MY SIĘ ZNAMY. ACH, JUŻ WIEM, PAN WCZORAJ NAPRAWIŁ MI ŁODÓWKĘ!

AKTOR TEŻ CZŁOWIEK...

ZDZISŁAW KOZIEN (PAMIĘTNY ZUBEK Z „07, ZGŁOŚ SIĘ”) PODCZAS JEDNEGO ZE SPEKTAKLI “WESEŁA” CIERPIAŁ NA NIESTRAWNOŚĆ. KOLEGA GRAJĄCY POETĘ, KUPIŁ MU WIĘC W HERBAPOLU JAKĄŚ TOREBKĘ ZIÓŁEK. KOZIEN POPATrzyŁ NA ZIEŁE NIEUFNIE, PO CZYM WSZEDŁ NA SCENĘ. AKURAT MIAŁ DO ODEGRANIA Z POETĄ MNIEJ WIĘCEJ TAKI DIALOG:
- JAM PTAK PRZELOTNY - POETA. NA CO ZGODNIE Z EGZEMPLARZEM CZEPIEC MIAŁ MU ODPOWIEDZIEĆ: - PAN ZURAWIEC.
TEGO DNIA KOZIEN Z PEŁNĄ POWAGĄ ZMieniŁ TEKST NA: „PAN DZIURAWIEC”, PO CZYM DOSTOJNIE ZSzedł ZE SCENY, ZOSTAWIAJĄC KOMPLETNIE ZASKOCZONEGO I „ZGOTOWANEGO” PARTNERA.



CZEGO NIE WIDAĆ...

WŁODZIMIERZ MANCEWICZ JAKO RABIN W „SKRZYPKU NA DACHU”, DAJĄC MŁODEJ PARZE ŚLUB, CZYTA MODLITWY Z OGROMNEJ KSIĘGI. NA JEDNYM ZE SPEKTAKLI OLBRZYMIMI LITERAMI NAPISAŁ W KSIĘDZE: „TY SIĘ JESZCZE ZASTANÓW. ONA NIE JEST DZIEWICA”. NIEWINNA NOTATKĘ RABINA W MIG ZAUWAŻYLI WSZYSCY UCZESTNICY WESEŁA. WALKA O ZACHOWANIE POWAGI BYŁA HEROICZNA.

POD CZUJNYM OKIEM...

DYREKTOR ZBIGNIEW RYBKĄ MA ZWYCZAJ KONTROLOWANIA PRZEDSTAWIEŃ... CHODZI JAK MYŚLIWY, WYŁAPUJĄC (W SŁUSZNEJ TROSCE O JAKOŚĆ SPEKTAKLU), WSZELKIE ODSTĘPSTWA OD FORMY, KTÓRA ZOSTAŁA NA PREMIERZE ZATWIERDZONA. STOI ZA KULISAMI, PODGLĄDA, SŁUCHA I POLUJE NA TAKICH, KTÓRZY USILUJĄ ZROBIĆ DOWCIPY. TYLKO ŻE, JAK TWIERDZA ZNAWCY TEMATU, NIE MA TAKIEGO MYŚLIWEGO, KTÓRY BY NIE ZOSTAŁ PRZECZYTRZONY PRZESZ JAKIEGOS LISA, WIĘC...

TYM RAZEM NAJZUPEŁNIEJ LEGALNIE PREZENTUJEMY PAŃSTWU ZAKULISOWE ŻYCIE TEATRU. BAWCIE SIĘ PAŃSTWO DOBRZE I WYPATRUJCIE, CZEGO NIE WIDAĆ...